

Politycy zarządzili sterylizować kobiety

28 kwietnia 2012

Według serwisu informacyjnego BBC News, Uzbekistan realizuje program sterylizacji kobiet. Po urodzeniu drugiego dziecka lekarze pozbawiają matki płodności przez chirurgiczne zamknięcie jajowodów lub histerektomię (usunięcie macicy).

Każdy lekarz-ginekolog otrzymuje nakaz ubezpłodnienia określonej liczby kobiet. Od niego zależy, które matki pozbawi zdolności płodzenia dzieci. Najczęściej sterylizowane są kobiety, które rodzą przez cesarskie cięcie. Położnicy nie pytają kobiet o zgodę, a nawet nie informują ich o przeprowadzonej sterylizacji.

W Uzbekistanie oficjalnie nie funkcjonuje żadne prawo pozwalające na tego typu praktyki. Przymusowa sterylizacja jest jednak utajnioną częścią programu społecznego, który wprowadzono w celu walki z „nadmiernym” wzrostem demograficznym oraz umieralnością kobiet z przyczyn położniczych (ciąża, poród, połóg). Dziennikarze BBC zebrali dowody na to, że proceder ten uprawiany jest od co najmniej dwóch lat.

„Na początku roku zapoznajemy się z planem. Każdy lekarz dowiaduje się, ilu kobietom ma przepisać środki antykoncepcyjne oraz ile kobiet ma poddać sterylizacji” – powiedział ginekolog pracujący w Taszkencie, stolicy Uzbekistanu. „To takie obowiązkowe świadczenie na rzecz państwa, kontyngent. Mój kontyngent wynosi cztery wysterylizowane pacjentki na miesiąc”.

Dwa niezależne źródła związane z resortem zdrowia podały, że istnieje szczególnie silna presja na lekarzy pracujących na obszarach wiejskich. Niektórzy ginekolodzy „powinni” sterylizować do ośmiu kobiet tygodniowo.

Lekarze bardzo niechętnie udzielali dziennikarzom informacji. Zastrzegali sobie całkowitą anonimowość. W Uzbekistanie rozmowa z zagranicznym dziennikarzem może zaprowadzić do więzienia, gdzie normą jest torturowanie osadzonych.

Rozmów z dziennikarzami obawiają się również uzbeckie matki. Te, które zdobędą się na odwagę opowiadają doprawdy wstrząsające historie.

„Raz czy dwa razy w miesiącu, czasem częściej, pielęgniarka z miejscowej przychodni przychodzi do mojego domu i próbuje namówić mnie na operację” – mówi matka trójki dzieci. „Teraz to nic nie kosztuje, ale później będziesz musiała za to zapłacić, więc zrób to teraz” – pielęgniarka chce szantażem zmusić kobietę do zgody na sterylizację.

Inna kobieta opowiada: „Po urodzeniu synka przez długi czas odczuwałam silne bóle brzucha i podbrzusza, pojawiało się silne krwawienie. Poszłam na badanie USG i okazało się, że mam usuniętą macicę... Lekarz wzruszył ramionami: Po ci więcej dzieci? Masz już przecież dwoje.”

Nieoficjalne dane w zakresie statystyki medycznej są bardzo niepokojące: prawie 80 proc. kobiet rodzi przez cesarskie cięcie. Wtedy bardzo łatwo przeprowadzić niedobrowolną sterylizację.

W 2010 r. Expert Working Group przeprowadziła nieformalne (utajnione) badania sondażowe lekarzy z Uzbekistanu. Badania trwały siedem miesięcy. Oszacowano, że w tym czasie przeprowadzono około 80 tys. zabiegów sterylizacji.

Uzbekistan za wszelką cenę chce poprawić swoją pozycję w międzynarodowych rankingach zgonów położniczych kobiet oraz umieralności okołoporodowej noworodków. „To prosta zależność – mniej kobiet rodzi, mniej z nich umiera” – stwierdził jeden z uzbeckich chirurgów.

Według danych Wydziału ds. Ludności ONZ, w latach 2005-2010

Uzbekistan zajmował 140. miejsce wśród 194 krajów pod względem poziomu umieralności niemowląt. Natomiast dane Funduszu Ludnościowego ONZ wskazują, że w 2008 r. wskaźnik zgonów położniczych wynosił 30 przypadków zgonów na 100 tys. żywych urodzeń.

Na podstawie: BBCNews/Health (N.Antelava)

Opracowanie i źródło: [Human Life International – Polska](#)